

Sygnatura akt I C 4308/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 13-09-2018 r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Porada-Łaska

Protokolant: sekretarz sądowy Sylwia Marek

po rozpoznaniu w dniu 13-09-2018 r. w Kaliszu na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko M. W.

o zapłatę 24 269,08 zł

- I. zasądza od pozwanej M. W. na rzecz powoda (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 24.269,08 zł (dwadzieścia cztery tysiące dwieście sześćdziesiąt dziewięć złotych 08/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18.10.2017 r. do dnia zapłaty,
- II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.831,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania,
- III. nie obciąża pozwanej kosztami procesu w pozostałym zakresie,
- IV. przyznaje adwokatowi R. P., prowadzącej Kancelarię Adwokacką w K. od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kaliszu kwotę 2.400,00 zł powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej M. W. z urzędu,
- V. oddala wniosek pozwanej o rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty.

SSR Katarzyna Porada - Łaska

Sygn. akt I C 4308/17

UZASADNIENIE

W dniu 17 października 2017 r. powód (...) S.A z siedzibą w W. wystąpił z powództwem przeciwko M. W. o zapłatę 24.269,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 18 października 2017 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów sądowych oraz kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód stwierdził, iż wierzytelność powstała na podstawie umowy o kredyt. Pozwana nie zaspokoiła należności wynikających z umowy, powód wezwał pozwaną do zapłaty należności głównej oraz odsetek, a następnie wniósł przeciwko pozwanej pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

W dniu 16 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy w Lublinie wydał postanowienie pod sygn. VI Nc-e 2002692/17 o przekazaniu sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kaliszu z uwagi na brak podstaw do wydania nakazu zapłaty.

Pozwana M. W. wniosła o rozłożenie na raty dochodzonego przez powoda świadczenia oraz nie obciążanie jej kosztami postępowania sądowego.

Postanowieniem z 19.03.2018 r. przyznano pozwanej adwokata z urzędu.

Pełnomocnik pozwanej nie kwestionował żądania, wniósł jedynie o rozłożenie świadczenia na raty.

Na rozprawie w dniu 13.09.2018 r. pozwana zadeklarowała spłatę długu w ratach w wysokości po 500 zł miesięcznie.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwana M. W. zawarła z powodem w dniu 10 października 2016 roku umowę kredytu gotówkowego nr (...).

W wyniku tej umowy po stronie pozwanego doszło do powstania następujących zaległości: 22.864 zł należności głównej, 1.098,47 zł odsetek umownych oraz niespłacone odsetki za opóźnienie naliczone od kwoty niespłaconego kapitału od dnia następnego po dniu wymagalności, tj. 31.08.2017 roku wedle stawki umownej 10% do dnia wniesienia powództwa – 306,61 zł.

(okoliczności niesporne)

Wobec braku spłaty zobowiązania zgodnie z warunkami umowy, powód w dniu 23 maja 2017 r. wypowiedział przedmiotową umowę kredytu oraz wezwał pozwaną do spłaty należności.

(dowód: harmonogram spłat- k.32-34, wypowiedzenie umowy- k. 40)

Pozwana nie pracuje; miała zatrudnienie do 31.08.2018 r.; obecnie korzysta ze zwolnienia lekarskiego; wynajmuje mieszkanie wraz z konkubentem i pozostaje na jego utrzymaniu. Nie ma dochodów ani oszczędności. Pozwana zeznała, iż w spłacie kredytu oczekuje pomocy ze strony swoich rodziców oraz konkubenta. Jednakże pozwana nie zwróciła się o pomoc w tym zakresie do swojego konkubenta, nie poczyniła z nim jakichkolwiek ustaleń. Podobnie z rodzicami – wprawdzie poprosiła ich o pomoc, ale dowiedziała się jedynie, iż rodziców nie stać na spłacanie jej długów oraz że udzielią jej pomocy „na tyle, na ile będzie ich stać”.

Rodzice pozwanej mieszkają w domu jednorodzinnym. Pozwana wyprowadziła się z domu rodziców, chcąc być niezależna, najęła mieszkanie i gdy straciła pracę – nie miała środków na życie. Wobec tego zaciągnęła przedmiotowy kredyt.

Pozwana ma jeszcze inne niespłacone długi. Gdy jeszcze pracowała, jej wynagrodzenie za pracę zostało zajęte przez Komornika sądowego.

(dowód: zeznania pozwanej k. 76v w zw. z k. 55-55v)

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej, za wyjątkiem twierdzenia, iż leczy się z powodu depresji.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne i podlega uwzględnieniu.

W przedmiotowej sprawie pozwana zawarła z powodem umowę o kredyt gotówkowy i nie dotrzymała warunków umowy, nie spłacając wymagalnych należności, czego pozwana nie kwestionowała.

Należało więc zasądzić dochodzoną kwotę.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., 482 § 1 k.c. oraz 359 k.c.

W pkt II wyroku zasądzono od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.831,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, na które składały się kwoty: 3.600,00 zł tytułem opłaty za czynności radców prawnych zgodnie z treścią § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015

r. (Dz.U.2018.265 t.j.), 17,00 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa oraz 1.214,00 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, nie obciążając pozwanej kosztami procesu w pozostałym zakresie.

Brak jest podstaw do zastosowania wobec pozwanej dobrodziejstwa artykułu 102 k.p.c.

Sam fakt przegrania procesu – co do zasady – stanowi podstawę do zastosowania regulacji art.98k.p.c.

Z jej istoty wynika bowiem, iż strona przegrywająca sprawę – zarówno materialnie, jak i formalnie – niezależnie od ewentualnej winy w prowadzeniu procesu, ponosi również finansową odpowiedzialność za koszty poniesione przez przeciwnika niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 lutego 2012 r., V CZ 146/11, LEX nr 1147818). Obciążenie strony, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, całością lub nawet tylko częścią kosztów procesu może jednak w okolicznościach konkretnej sprawy pozostawać trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Z tego względu ustawodawca przewidział art. 102 k.p.c. specjalne unormowania pozwalające nie obciążać strony przegrywającej obowiązkiem zwrócenia przeciwnikowi całości lub części kosztów.

Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest więc rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Przepis ten pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07, niepubl.). Do pierwszych okoliczności zaliczane są – m.in.- sytuacje wynikające z charakteru żądania, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą, niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. Drugie okoliczności wyznacza natomiast sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu.

Ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrejonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy, w związku z czym w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej i może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (por. postanowienia SN z 23 maja 2012 r. III CZ 25/12, LEX nr 1214589) i z 9 lutego 2012 r., III CZ 2/12, LEX nr 1162689).

Mając na uwadze zaprezentowane rozważania prawne, stwierdzić należy, że udowodniono tylko i wyłącznie trudną sytuację majątkową pozwanej. Powołano się także na chorobę pozwanej – depresję, jednakże nie zostało to w żaden sposób udowodnione. Strona pozwana nie sprostала obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c.

Żadnej ze stron nie można zarzucić nielojalnego prowadzenia procesu.

Przedmiotem procesu był niespłacony przez pozwaną kredyt gotówkowy. Umowa łącząca strony została wypowiedziana 23.05.2017 r., od tego czasu pozwana nie poczyniła jakichkolwiek kroków w kierunku polubownego rozwiązania swojej sytuacji. W wypowiedzeniu umowy wyjaśniono pozwanej, iż brak wpłaty może się wiązać z obciążeniem kosztami postępowania sądowych i kosztami reprezentacji banku przez pełnomocników procesowych.

Co więcej, od dnia wypowiedzenia umowy pozwana nie uiszcila na rzecz powoda żadnej wpłaty, przy czym pozwana straciła pracę dopiero 31.08.2018 r. Zwrócić należy uwagę także na fakt, że powód wystąpił z żądaniem w kilka miesięcy po wypowiedzeniu umowy - 17.10.2017 r. Również w toku procesu pozwana nie dokonała żadnej wpłaty na rzecz powoda.

Wszystkie powołane powyżej okoliczności prowadzą do wniosku, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c.

W pkt IV wyroku przyznano pełnomocnikowi pozwanej o koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu obejmującego wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości określonej na podstawie § 8 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714) wraz z należnym podatkiem od towarów i usług.

W niniejszej sprawie nie zachodziły podstawy do rozłożenia zasądzonej kwoty na raty zgodnie z wnioskiem pozwanej.

W świetle bowiem art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Powołany przepis wyraża szczególną regułę wyrokowania, dotyczącą przedmiotu orzekania, dającą sądowi możliwość uwzględnienia także interesów pozwanego. Ma on charakter materialnoprawny, ponieważ modyfikuje treść łączącego strony stosunku cywilnoprawnego, w odniesieniu do sposobu i terminu spełnienia świadczenia przez pozwanego i w tym zakresie jest konstytutywny (wyr. SN z 3.4.2014 r., V CSK 302/13, L.), do czego sprowadza się istota tzw. moratorium sędziowskiego.

Powyższe rozstrzygnięcie może jednak zastosować jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych i wyjątkowych, które zachodzą wówczas, kiedy natychmiastowe wykonanie wyroku byłoby rażąco sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, np. ze względu na stan majątkowy, zdrowotny, rodzinny.

Rzeczą pozwanego jest wykazanie istnienia tych wypadków.

Nie można jednak pomijać sytuacji samego powoda, wierzyciela uprawnionego do otrzymania zasądzonego świadczenia. Jego interes również powinien być bowiem brany pod uwagę przy rozkładaniu zasądzonego świadczenia na raty. Przepis art. 320 k.p.c. określa bowiem szczególną regułę wyrokowania, dotyczącą przedmiotu orzekania, dającą sądowi możliwość uwzględnienia także interesów pozwanego, w zakresie czasu wykonania wyroku, a interesów powoda przez uniknięcie bezskutecznej egzekucji.

Przewidziane w art. 320 k.p.c. rozłożenie świadczenia na raty służyć ma, co oczywiste, przede wszystkim dłużnikowi; musi jednak dawać jednocześnie wierzycielowi szansę zaspokojenia swoich roszczeń. By taki cel osiągnąć, dłużnik musi mieć realną możliwość spełnienia świadczenia w formie ratalnej, w przeciwnym razie bowiem ani on sam nie odczuje ulgi, ani wierzyciel nie zostanie należycie zaspokojony, a wszystko zakończy się i tak postępowaniem egzekucyjnym. Nadto dłużnik powinien wykazać, iż jest w stanie wypełnić swój obowiązek w terminie i w sposób zawarty w jego wniosku (por. I ACa 186/17 - wyrok SA Katowice z dnia 13-07-2017 i I ACa 923/16 – wyrok SA w Szczecinie).

Rozłożenie na raty jest racjonalne wówczas, gdy dłużnik wykaże, że dysponuje środkami umożliwiającymi wykonanie zmodyfikowanego obowiązku. Jeżeli zaś okoliczności sprawy nie wskazują na istnienie po stronie dłużnika woli spłaty zadłużenia, a jedynie chęć odłożenia w czasie konieczności uregulowania zobowiązań, uznać należy, iż nie zachodzą przesłanki z art. 320 k.p.c. (por. wyrok SA w Krakowie z 27.04.2016 r., I ACa 72/16).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż pozwana przede wszystkim nie wykazała, że jest rzeczywiście w stanie spłacać raty w zaproponowanej przez siebie wysokości. Pozwana o rozłożenie na raty wniosła już na rozprawie w dniu 19.03.2018 r. Sąd przyznał jej adwokata z urzędu. Na rozprawie w dniu 13.09.2018 r. pozwana nie przedstawiła jakiegokolwiek planu, czy też sposobu na pozyskanie środków na spłatę rat. Pozwana nie pracuje, nie ma żadnych dochodów ani oszczędności, nie omówiła, a tym bardziej nie umówiła z osobami bliskimi warunków udzielenie jej pomocy, na którą liczy. Nawet przyznała szczerze, że nie zastanawiała się jaką kwotę rodzice mogliby jej zaoferować. Z konkubentem natomiast, nawet nie rozmawiała na temat swoich zaległości. Co więcej, przedmiotowy kredyt nie jest jedynym długiem pozwanej.

Od czasu wypowiedzenia umowy (pismem z 23.05.2017 r.) pozwana nie dokonała żadnej wpłaty na rzecz powoda.

Pozwana po prostu nie ma realnej możliwości spłaty rat. Powinna rozważyć złożenie wniosku o upadłość konsumencką.

Z jednej strony nie jest rzeczą Sądu w sprawie o spłatę zobowiązań kredytowych ocenianie postawy dłużnika, jednakże w wypadku jego wniosku o zapłatę zaległości w ratach, takiej oceny Sąd unikać nie może, bo jest ona elementem weryfikacji przesłanek z art. 320 k.p.c. Wobec tego stwierdzić należy, że pozwana wykazała się małą odpowiedzialnością, w szczególności w toku przedmiotowego postępowania. Nie tylko nie wykazała, że może raty spłacać, ale nawet nie zaproponowała źródła do pozyskania środków na ich spłatę, nie wspominając już o daniu „rękojmi” spłaty rat, poprzez wpłacanie jakichkolwiek kwot chociażby w trakcie trwania procesu sądowego.

Zatem orzeczono jak w pkt V wyroku.

SSR Katarzyna Porada – Łaska
